

Renata Czyż

Akademia Górniczo-Hutnicza
e-mail: czyz@agh.edu.pl
ORCID 0000-0003-0546-6785

Wokół sporu o Marię Konopnicką w Wiśle¹

Powszechnie znany jest fakt, że Maria Konopnicka odwiedziła Wisłę. O jej pobycie, a nawet pobytach, informował Andrzej Podzorski, nauczyciel, społecznik i dokumentalista kultury ludowej, a także autor przewodnika po Wiśle. Swą pracę wydawał trzykrotnie w latach 30. XX wieku, upowszechniając wiedzę o miejscowości i wizytach u źródeł Wisły znanych twórców literatury, takich jak Bolesław Prus czy Maria Konopnicka². W trzeciej edycji swego dziełka informował, że to Wisła zainspirowała Marię Konopnicką do napisania *Roty*, co upowszechniał jeszcze w latach 60. XX wieku na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. Sugerował też drugą wizytę poetki w beskidzkiej wsi na początku XX wieku. Powoływał się na własną z nią rozmowę i żyjących jeszcze świadków³, tym samym zostając źródłem dla wielu badaczy regionu.



¹ Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa”: Programy alternatywnej duchowości na Śląsku Cieszyńskim od końca XIX w. do lat 70. XX w. (nr projektu NdS/529030/2021/2021), kwota dofinansowania 581.147,00 PLN, całkowita wartość projektu 581.147,00 PLN.

² A. Podzorski, *Ilustrowany przewodnik po Wiśle*, [Wisła 1930]; A. Podzorski, *Nowy przewodnik po Wiśle z mapą*, b.m. 1933–1934; A. Podzorski, *Przewodnik po Wiśle z mapką turystyczną Śląska Cieszyńskiego i planem centrum Wisły i okolicy*, Cieszyn 1938. Zob. R. Czyż, *Przewodniki Andrzeja Podzorskiego (1886–1971) po Wiśle, czyli o początkach nowoczesnego kreowania marki regionalnej Śląska Cieszyńskiego*, [w:] *Nauka – technika – technologia*, t. 2, red. A. Gonet, Kraków 2021, s. 19–30. Zob. https://winnatbg.bg.agh.edu.pl/skrypty4/0592/NTT_tom2_019.pdf [dostęp: 19.02.2023].

³ A. P[odzorski], *Czy „Rota” Konopnickiej i „Placówka” B. Prusa powstały w Wiśle?*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 8, 1962, nr 26, s. 4; A. Podzorski, *Pierwsi budowniczy Wisły Uzdrawiska*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 8, 1962, nr 34, s. 4–5.

Informacje podawane przez Andrzeja Podzorskiego podważył (początkowo je upowszechniający) Edmund Rosner, literaturoznawca i germanista związany z Uniwersytetem Śląskim w Cieszynie. Na łamach prasy i w swoich pracach historycznoliterackich dowodził, że Bolesław Prus nie mógł napisać *Placówki w Wiśle* i że tylko jedną wizytę Marii Konopnickiej można potwierdzić na podstawie źródeł⁴. Przytaczał (niestety niedokładnie) list do córki, w którym poetka opowiadała o jednodniowym pobycie w Wiśle⁵. Polemika ciągnęła się na łamach prasy przez kilka lat, ale, o ile Andrzej Podzorski sprostował swe błędne informacje o Bolesławie Prusie, to nie chciał wycofać się z twierdzeń na temat pobytów Marii Konopnickiej w Wiśle, choć wątek *Roty* zaczął pomijać⁶. Stałość jego poglądów jest zastanawiająca, gdyż był człowiekiem, który umiał przyznać się do błędu.

Nowe wydania źródeł i zachowane archiwalia pozwalają lepiej naświetlić narosłe przez lata nieporozumienia, zwłaszcza że do dziś błędne informacje rozpowszechniają zawsze szukający sensacji dziennikarze oraz specjaliści od promocji. W ten sposób powielana jest fałszywa wiedza o tym, że Maria Konopnicka odwiedzała Juliana Ochorowicza w Wiśle, co w świetle jej korespondencji nie jest zasadne. Wobec minionych obchodów roku 2022 jako Roku Marii Konopnickiej warto przyjrzeć się bliżej jej wizytom na Śląsku Cieszyńskim⁷.

Zaledwie jednodniowy pobyt Marii Konopnickiej w Wiśle miał miejsce w 1896 roku. Zaświadcza o nim list poetki do córek Zofii Królikowskiej i Laury Pytlińskiej datowany 17 lipca [1896] roku w Mikuszowicach. O poszukiwaniach miejsca na dłuższy pobyt poetka napisała:

Więc pierwsza rzecz mimo wszystko – do Wisły, bo tanie. I prawda, tanie zupełnie, „ale u Hoffanej na Warszawie u Hofki”, jak tu nazywają, pokoki zupełnie pod dachem, bez podbitek, tak że żywica od gorąca topnieje na belkach i ścieka. W domku obok cała rodzina Bolka, zastaliśmy właśnie wszystkich przy stole, kiedym poszła zapytać, gdzie tu pani Hof[fowej] szukać. Z balkonu patrząc, pewno mnie nie poznali, a ja też nie. Dopiero od Hoffowej zobaczyłam p[anią] Kazimierę i p[ana] Stanisława [Królikowskich] i poszłam się przywitać. Tu okazało się że pani K[azimiera] jest ko-

⁴ [E. Rosner], *Maria Konopnicka pod urokiem Beskidów*, „Zwrot” 12, 1960, nr 9, s. 9.

⁵ E. Rosner, *Marii Konopnickiej związki z Beskidami*, Bielsko-Biała 1979; E. Rosner, *Konopnicka w Beskidzie*, Cieszyn 1996.

⁶ A. P[odzorski], *Czy „Rota”...*, s. 4.

⁷ Oprócz Wisły poetka odwiedziła Jaworze i Mikuszowice, gdzie spędziła dłuższy czas, co opisał E. Rosner.

leżanką Dulębianki od Gersona. Ano – wielka radość, wielkie serdeczności, ściskamy się po kolei ze wszystkimi ciotkami (pierwszy raz oglądanymi), po czym do kotletów i do grzybów. Grzyby – kolosalne, były jeszcze konfitury z poziomek i herbata, co nas szczególnie wprawiło w zachwyt. Pojechałyśmy zatem szukać mieszkania na wsi, ale się okazało, że pokoje bywają tylko w oberżach i restauracje są żydowskie. Więc oczywiście na nic. Tego jeszcze dnia zawróciłyśmy do Jaworza⁸.

Z tego fragmentu listu wynika, że Maria Konopnicka szukała w Wiśle mieszkania u Jadwigi Hoff (1827–1902), wdowy po Bogumile Hoffie (1829–1894), która prowadziła na miejscu pierwszy pensjonat *Bożydar*. Warunki w pokojach na poddaszu jednak jej nie odpowiadały, a sąsiadujący domek był już zajęty, na dodatek przez rodzinę zięcia Bolka, męża córki Zofii. Nieoczekiwane spotkanie było zaskoczeniem nie tylko dla poetki, ale także dla towarzyszącej jej Marii Dulębianki. Kazimiera Królikowska była jej znajomą i koleżanką z lekcji malarstwa u Wojciecha Gersona, wybitnego artysty, historyka sztuki i pedagoga⁹. Z kolei Stanisław Królikowski (1853–1924), lekarz weterynarii i wynalazca narzędzi chirurgicznych, był profesorem weterynarii, w latach 1911–1913 rektorem Akademii Weterynaryjnej we Lwowie¹⁰. Goście z dalekiego Lwowa u Jadwigi Hoff nie budzą zdziwienia, gdyż rok wcześniej przebywała u niej Maria Wysłouchowa, publicystka i działaczka społeczna, redaktorka lwowskiej „Zorzy”, która kontynuowała pracę „odkrywcy” Wisły Bogumiła Hoffa¹¹. Trzy miesiące później to ona rozmawiała o Śląsku z Marią Konopnicką podczas obchodów jubileuszu we Lwowie¹². Ponadto poetka musiała mieszkać już w słynnym, uzdrowskim Jaworzu, do którego zawróciła, a które było na tyle drogie, że szukała tańszego lokum na Śląsku Cieszyńskim.

⁸ M. Konopnicka, *Listy do synów i córek*, wstęp i oprac. L. Magnone, Warszawa 2010, s. 420–421.

⁹ Tamże, s. 422.

¹⁰ Królikowscy we Lwowie należeli do kręgu znajomych Władysława Dulęby, brata Marii Dulębianki i pomagali Marii Konopnickiej przy pierwszych kłopotach zdrowotnych z sercem w 1897 roku. Zob. K. Dzimira-Zarzycka, *Samotnica. Dwa życia Marii Dulębianki*, Warszawa 2022, s. 209–210, 344–347.

¹¹ Zob. M. Wysłouchowa, *Przyczynki do opisów wsi Wisła w Cieszyńskiem*, „Lud” 2, 1896, z. 2, s. 126–141; M. Wysłouchowa, *Matka Boska Zielna w Wiśle*, „Tydzień” dod. do „Kuriera Lwowskiego” 6, 1898, nr 35, s. 275–277; M. Wysłouchowa, *Z Wisły do Izdebnego*, „Tydzień” dod. do „Kuriera Lwowskiego” 6, 1898, nr 41, s. 275–277 i nr 42, s. 330–334.

¹² Szerzej zob. R. Czyż, *Literatura*, [w:] R. Czyż, H. Miśka, M. Kawulok, *Wisła. Literatura – muzyka – sztuki plastyczne (Monografia Wisły, t. 5)*, Wisła 2021, s. 24–27.

Nieco inne światło rzuca na przyjazd do Wisły list do Ignacego Wasiłowskiego¹³, stryja poetki, z dnia 27 lipca 1896 roku, również wysłany z Mikuszowic. Tułająca się po Europie Maria Konopnicka (wcześniej była m.in. w Abacji, Rzymie i Grazu) informuje:

Widziałam po drodze źródła Wisły, i osadę „Wisła”, gdzie jeszcze dwie „Wisielki”: Czarna i Biała oddzielnie płyną, z całym charakterystycznym szumem i z prądem górskich potoków¹⁴.

Wydaje się to nieprawdopodobne, ale możliwe, że wyjeżdżając na jednodniową wycieczkę do Wisły, Maria Konopnicka zobaczyła źródła rzeki, połączenie Białej i Czarnej Wisielki oraz trafiła do Jadwigi Hoff. W celu zwiedzenia źródeł na przełomie XIX i XX wieku dojeżdżano wozami do Polany Przysłop, gdzie istniały budynki arcyksiążęce i skąd drogą pieszą można było w godzinę dotrzeć do źródła Czarnej Wisielki i na szczyt Baraniej Góry¹⁵. Jednak poetka nie mogła spotkać się z Julianem Ochorowiczem, gdyż ten nie mieszkał jeszcze w Wiśle. Osiedlił się w niej dopiero w 1899 roku. Od tego czasu za jego sprawą Wisła zaczęła się rozwijać jako letnisko. Uczony budował w centralnej części doliny drewniane wille na wynajem i na sprzedaż, ale wcześniej pokoje można było znaleźć tylko w gospodach lub leśniczówkach. Willa *Hoff* zwana *Warszawą* i *Bożydar* były wtedy jedynym działającym pensjonatem. Z osobą Juliana Ochorowicza wiąże się jednak sprawa jubileuszu 25-lecia pracy literackiej Marii Konopnickiej.

Abi uczcić poetkę i zapewnić jej stałe miejsce zamieszkania, zawiązały się komitety: m.in. pierwszy, galicyjski we Lwowie i Krakowie oraz kolejny w Warszawie, które oprócz przygotowania stosownych uroczystości zbierały składki na zakup domu jako daru od narodu. Maria Konopnicka wiedziała o tych poczynaniach. W dniach 1 i 25 marca 1902 roku w listach do córki Zofii pisała, że planowane jest kupno domku we wsi Wisła w Beskidach¹⁶. W pracach komitetów od początku brała udział Eliza Orzeszkowa, która była przyjaciółką poetki jeszcze z czasów nauki na pensji dla dziewcząt.

¹³ Za zwrócenie uwagi na tę korespondencję dziękuję Dyrektorowi i pracownikom Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu.

¹⁴ M. Konopnicka, *Listy do Ignacego Wasiłowskiego*, oprac. J. Nowak, [Warszawa] 2005, s. 535.

¹⁵ Taką drogę odbył m.in. wychowanek Bolesława Prusa, zwany Psujakiem. Zob. B. Prus, *Pisma wszystkie. Korespondencja, t. II: Listy do Bolesława Prusa*, wstęp i oprac. J. Nowak, Warszawa-Lublin 2017, s. 187–190.

¹⁶ M. Konopnicka, *Listy do synów...*, s. 689, 694; A. Brodzka, *Maria Konopnicka*, Warszawa 1964, s. 212–216; M. Szybowska, *Konopnicka jakiej nie znamy*, Poznań 2014, s. 417–418.

Wieści o prowadzonych z Julianem Ochorowiczem pertraktacjach otrzymywała ona od Stefanii Wechslerowej (Wekslerowej), działaczki społecznej ze Lwowa, która donosiła pisarce o wszystkich poczynaniach komitetu lwowskiego. W kwietniu jego delegaci udali się do Wisły w celu zapoznania z sytuacją na miejscu i zawarcia ewentualnego wstępnego porozumienia z architektem i uczonym¹⁷. Jednak sama poetka nie była pewna, czego chce i swą postawą utrudniała prowadzone pertraktacje. W liście do córki Laury pisała 24 kwietnia 1902 roku z Florencji:

Co znów do Wisły, to przede wszystkim trudno mi wybierać, bo innych stron nie znam, lub znam jeszcze mniej. Dawno już powstała myśl o tej Wiśle i wiele za nią przemawia. Okolica ładna; lud w pewnej kulturze dokoła (a sąsiedztwo takie bardzo może być cenione), w lecie nie ma ani zjazdu, jak w innych leczniczych miejscach, ani bezzwzględnej pustki, bo jest tam trochę osiadłych rodzin, a potem najważniejsze – że Galicja się tym zajęła, to zainicjowała, sama też urządzi, zdaje się, ten domek, więc im to łatwiej zrobić w pobliżu, i mam nadzieję, że zrobią porządek. Do Was też będę miała niedaleko, bo to od Krakowa cztery godziny drogi – czy nawet mniej. Więc niech już tam będzie i Wisła¹⁸.

Kilka dni później (3 maja 1902 roku) pisząc do Zofii zastanawiała się „[...] jak to dla mnie wypadnie ta willa. Czy będzie ogród, czy będzie kąpiel blisko albo łazienka w domu, czy będzie weranda? Czy pokój do pracy będzie wyosobniony, cichy, oddalony od zamętu domowego?”, zaś synowi Stanisławowi już 10 kwietnia donosiła: „Mają stawiać jakąś willę w Wiśle. Ale ja tam raz byłam i wiem, że okolica choć ładna, jednak nie cieniasta, i pewno tam koło tej willi będzie trochę goło. Chybaby w gaju jakim wystawili”. Z listu wynika, że willa mogła zostać zakupiona lub zbudowana specjalnie dla poetki i zgodnie z jej życzeniami. Jednak już 14 czerwca Maria Konopnicka wiedziała o zerwaniu rozmów z Julianem Ochorowiczem na skutek interwencji z Warszawy¹⁹. Wprawdzie delegaci ze Lwowa, czyniąc zadość życzeniu jubilatki, pojechali do Wisły, w której przebywali aż tydzień sprawdzając całą okolicę, ale nie doprowadzili do finału. Uznali, że wymaganiom estetycznym i zdrowotnym mogą sprostać tylko dwie willie

¹⁷ S. Fita, *Droga do Żarnowca. Kulisy przygotowań do jubileuszu Marii Konopnickiej*, [w:] *Upominki od narodu. Jubileusze, rocznice, obchody pisarzy*, red. T. Budrewicz, P. Bukowski, R. Stachura-Lupa, Żarnowiec 2010, s. 229.

¹⁸ M. Konopnicka, *Listy do synów...*, s. 699.

¹⁹ Tamże, s. 694–696, 700, 706.

wzniesione roku poprzedniego, a zatem z 1901 roku i należące do Juliana Ochorowicza. Miały to być to chaty w stylu zakopiańskim: piękna *Jaskółka* według planu Zdziechowskiego i *Miła*, które zamierzano połączyć korytarzem oszklonym²⁰. Rozwiązanie wydawało się doskonałe, gdyż w jednym z domków mogła zamieszkać Maria Dulębianka, która potrzebowała miejsca na pracownię malarską, a w pobliżu płynęła rzeka zapewniająca kąpiel, ale delegat z Warszawy storpedował transakcję.

Jak dowodzi korespondencja Marii Konopnickiej z Elizą Orzeszkową, na początku czerwca komitet warszawski, któremu przewodniczył sam Henryk Sienkiewicz, chcąc dowiedzieć się czegoś więcej na temat planowanego przez Galicjan (Lwów) zakupu, wezwał na swe pierwsze posiedzenie świadka znającego Wisłę. Był nim Leon Papieski, prawnik oraz członek palestry warszawskiej²¹, który widnieje na jednym z archiwalnych zdjęć wraz z żoną i uczonym, a zatem jeden z jego gości letników. Leon Papieski odradził kupno domu od Juliana Ochorowicza, gdyż jego zdaniem willa była źle zbudowana, położona zbyt blisko bitej drogi, skąd owiewał ją kurz, nie miała też żadnego gruntu na ogródek i drzewa²². W kolejnym liście Eliza Orzeszkowa donosiła przyjaciółce na bazie swych kontaktów z komitetem lwowskim, że rozmowy z Julianem Ochorowiczem zostały zawieszono²³.

Latem sprawę pogorszyła też decyzja córki Laury o rozstaniu z mężem i rozpoczęciu kariery aktorskiej, co Maria Konopnica bardzo źle przyjęła. Pisała do syna, że po otrzymaniu listu z taką wiadomością ciężko zachorowała i w efekcie stwierdziła:

[...] żadną miarą nie może mieć miejsca, żeby się mój obchód jubileuszowy i Lorki występy aktorskie w tym samym mieście i w tym samym czasie odbywały, zmuszona będę zawiadomić komitety galicyjskie, że na uroczystości nie przyjadę i osobistego udziału w nich nie wezmę. Jeśli zaś Lorka zostanie zaangażowana do teatru w Krakowie, jak mi to donosi, zrezygnuję z tego da-

²⁰ S. Fita, *Droga do...*, s. 229–231.

²¹ B. Sokołowska-Hurnowicz, *Album Marii i Leona Papieskich*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1986, z. 21, s. 163–173.

²² M. Konopnicka, *Korespondencja*, t. II. *Konopnicka – Orzeszkowa 1879–1910*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 107, 226–227. Por. E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. IV, oprac. Edmund Jankowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 194–201, 445–447, skąd wynika, że istotnie chodziło o dwa domki.

²³ Tamże, s. 109; M. Szypowska, *Konopnicka...*, s. 420.

chu nad głową, jaki tam w pobliskiej Wiśle miałam mieć, aby tak blisko, tak bezpośrednio nie patrzeć na ten aktorski zawód rodzzonego dziecka²⁴.

O sytuacji w rodzinie poetka w sierpniu poinformowała Elżę Orzeszkową, prosząc ją o zakup domu w dalszej okolicy, do której „nie będą docierać teatralne echa”. Storpedowała też szanse Laury na pracę w krakowskim teatrze, interweniując u samego Józefa Kotarbińskiego, którego częściowo wtajemniczyła w sprawę²⁵. Próbowwała również godzić małżonków i udaremniała starania Laury, aby podjąć pracę nawet w teatrze w Poznaniu, ale to nie powstrzymało córki przed rozpoczęciem kariery aktorskiej²⁶. Zabiegi matki opóźniły tylko jej debiut, a chwilowo uspokojona poetka w październiku 1902 roku wzięła udział w obchodach na swą cześć w Krakowie i we Lwowie.

Z okazji jubileuszu na łamach krakowskiej „Przodownicy” opublikowane zostały liczne życzenia nadesłane do redakcji. W większości pochodzą one ze Śląska, a wśród tych przeważają listy ze Śląska Cieszyńskiego. Część to gratulacje zbiorowe, jak w przypadku wieśniaków z Bażanowic czy pracowników Kolei Koszycko-Bogumińskiej, m.in. od Józefa Poloka i Karoliny Polok, część to korespondencje od osób indywidualnych, przeważnie kobiet. Wśród licznych gratulacji znalazły się życzenia z Wisły od Zuzanny Cieśla, która pisała:

Dziękuję Pani za takie piękne wiersze w *Przodownicy* i życzym Pani Maryi Konopnickiej długich lat i szczęścia.
Wisła, Śląsk austriacki²⁷.

Poszukiwania domu dla niej trwały jeszcze długo po jubileuszu²⁸. Wprawdzie nie doszło do osiedlenia się Marii Konopnickiej w Wiśle, ale nie jest całkiem wykluczona jej druga wizyta w beskidzkiej wsi. Na drugi przyjazd poetki wskazywał Andrzej Podzorski, datując go na 1902 lub 1903 rok, a nawet na rok 1907, co podawał w wątpliwość Edmund Rosner²⁹. Bio-

²⁴ M. Konopnicka, *Listy do synów...*, s. 720.

²⁵ Tamże, s. 720–722.

²⁶ L. Magnone, „Chciałabym Cię kochać zawsze...”: Maria Konopnicka i jej córka Laura Pytlińska, „Prace Polonistyczne” / „Studies in Polish Literature” 61, 2006, nr 1, s. 175–191.

²⁷ „Przodownica” 1902, nr 10, s. 17.

²⁸ Perypetie związane z zakupem domu, zmiany zdania poetki i dalsze propozycje lokalizacji domu dla niej szczegółowo opisuje S. Fita, *Droga do...*, s. 230–239.

²⁹ A. Podzorski, *Pierwsi budowniczy...*, s. 4–5; E. Rosner, *Konopnicka w Beskidzie...*, s. 16.

grafka Marii Konopnickiej notuje jednak fragment listu, w którym zmęczona ponadrocznymi poszukiwaniami informuje syna, że do maja 1903 roku mają (zapewne z Marią Dulębianką) *incognito zwiedzić parę projektowanych domków*³⁰. Niewykluczone więc, że Maria Konopnicka ponownie odwiedziła Wisłę, ale obecnie brak na to potwierdzenia w jej korespondencji lub innych archiwaliach. Nawet jeśli rzeczywiście przyjechała powtórnie, domki Juliana Ochorowicza zapewne nie wzbudziły jej entuzjazmu³¹. Jeszcze w maju 1903 roku pisała do syna Stanisława, że „[...] nic nie wiadomo, bo nic nie znaleźli. We wschodniej Galicji, koło Lwowa trudno o jakiś porządny domek na wsi; a w zachodniej teraz dopiero szukają. Właśnie pojechała tam Dulębianka z jakąś panią z komitetu. Ach, żeby się już to skończyło”³². W końcu zmuszona sytuacją rodzinną i finansową poetka zgodziła się na Żarnowiec.

Światło na ewentualny drugi lub trzeci pobyt Marii Konopnickiej w Wiśle rzuca korespondencja Andrzeja Podzorskiego z lat 60. XX wieku z muzeum w Żarnowcu. Są to kopie dwóch dokumentów zachowane w Muzeum Beskidzkim w Wiśle: wierny odpis listu Zofii Lazar z listopada 1965 roku oraz pismo do dyrekcji Muzeum Marii Konopnickiej z maja 1969 roku. Korespondencja Zofii Lazar (1894–1982), ówczesnie 71-letniej teściowej doktora Jana Weremowicza (1915–1973)³³, który jako lekarz pracował w Wiśle po drugiej wojnie światowej, skierowana była do Andrzeja Podzorskiego. Zawierała wiadomość, że Maria Konopnicka co roku przebywała w Wiśle, gdzie zatrzymywała się u panien Leśniewskich. Lubiła dzieci, więc informatorka, mając 9-10 lat, oraz jej koleżanki chodziły do willi, w której przebywała, śpiewały piosenki i z wiankami z polnych kwiatów na głowach bawiły się w ogrodzie ustrojonym lampionami. Dzieci częstowały się ciastkami i czekoladą, a pobyty w willi autorka listu wspominała jako najpiękniejsze chwile z jej lat dziecinnych. Ponadto przytaczała wierszyk, którego nauczyła ją Maria Konopnicka i podawała swój warszawski adres. Odpis tej korespondencji sporządził Andrzej Podzorski, prawdopodobnie w celu wysłania go do muzeum w Żarnowcu³⁴.

³⁰ M. Konopnicka, *Listy do synów...*, s. 737; M. Szypowska, *Konopnicka...*, s. 437; S. Fita, *Droga do...*, s. 237.

³¹ Być może w związku z tą sprawą miał przyjechać do Wisły Henryk Sienkiewicz, ale jego wizyta nie doszła do skutku, o czym wspomina J. Wantuła, *Pamiętniki*, Cieszyn 2003, s. 109.

³² M. Konopnicka, *Listy do synów...*, s. 743.

³³ Zofia Lazar i rodzina Weremowiczów spoczywa na cmentarzu ewangelickim w Warszawie przy ul. Młynarskiej (za informację dziękuję Danucie Szczypce).

³⁴ Muzeum Beskidzkie w Wiśle,teczka pt. Andrzej Podzorski 1886–1971 Wisła, sygn. BMB 2250.

Z listu Zofii Lazar wynika, że Maria Konopnica bywała w Wiśle częściej niż dotąd sądzono. Zatrzymywała się w willi *Sokół* sióstr Ksawery i Cecylii Leśniewskich z Warszawy, które na początku wieku kupiły jeden z domków wzniesionych przez Juliana Ochorowicza i prowadziły w nim własny pensjonat³⁵. Można oczywiście podważać pamięć informatorki lub sugerować jej pomyłkę poetki z Marią Wysłouchową, ale według obliczeń jej wspomnienia dotyczą 1903 lub 1904 roku, a Maria Wysłouchowa, która przyjeżdżała do Wisły kilka razy, od 1903 roku chorowała ciężko na serce. Musiała zawiesić wydawanie „Zorzy” oraz dłuższe podróże, a zmarła we Lwowie 20 marca 1905 roku. Ponadto wierszyk, który zapamiętała i zapisała Zofia Lazar, to wiersz Marii Konopnickiej pt. *Pastereczka*. W pisanym z pamięci po ponad 60 latach tekście utworu informatorka popełniła kilka drobnych błędów i zamieniła kolejność strof, ale nie ulega wątpliwości, że chodzi o wiersz opublikowany w tomiku *Poezje dla dzieci*³⁶. Dotąd nie odnaleziono listów poetki, które datowane byłyby w Wiśle, ale jej przyjazdy w latach 1903–1907 roku wydają się niewykluczone.

W miesiącach letnich korespondencja poetki z dziećmi zamierała lub nie zachowała się w komplecie. Większe, ponadmiesięczne przerwy, zdarzają się od czerwca do sierpnia prawie każdego roku w latach od 1903–1907. Andrzej Podzorski pisał, że rozmawiał z poetką w Wiśle w 1907 roku. Podczas swego pobytu odwiedzała chaty góralskie i gościła w szkole na lekcji Józefa Goszyka, co mogą potwierdzić jego dzieci: Aniela Kaletowa i Jan Goszyk, także nauczyciel³⁷. Jako założyciel Muzeum Beskidzkiego w Wiśle (dziś noszącego jego imię), Andrzej Podzorski nawiązał kontakt z Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu, zapewne przesyłając odpis listu Zofii Lazar. Na korespondencję z Żarnowca odpowiedział 14 maja 1969 roku. W swym piśmie obiecywał podać szczegóły swej rozmowy z poetką w 1907 roku, dostarczyć fotografię willi *Sokół* oraz przygotować jej plan sytuacyjny³⁸. Nie wiadomo, czy wobec nawału pracy i pogarszającego się stanu zdrowia swą obietnicę zrealizował³⁹. Po przebyciu żółtaczki zakaźnej

³⁵ Siostry zabawnie wspominała Z. Kozarynowa, *Wisła i Ochorowicz. Pionierzy i rozrywki*, „Wiadomości” (Londyn), 7, 1952, nr 13 (313), s. 2. Willa *Sokół* znalazła się na kilku pocztówkach z początku XX wieku. Zob. *Wisła na dawnej pocztówce*, red. R. Czyż, Wisła 2020, s. 69–71.

³⁶ M. Konopnicka, *Poezje dla dzieci*, cz. 2. *Dla dzieci do lat 10*, Warszawa [1913], s. 76–77.

³⁷ A. P[odzorski], *Czy „Rota”...*, s. 4.

³⁸ Muzeum Beskidzkie w Wiśle,teczka pt. Andrzej Podzorski 1886–1971 Wisła, sygn. BMB 2250.

³⁹ *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław 1983, s. 201–202; *Zacni wiślanie. Słownik biograficzny*, cz. 1, Wisła 2000, s. 84–89.

codziennie ubywało mu sił tak, iż w grudniu 1968 roku złożył rezygnację z pracy w muzeum. Czynny do końca, chciał chyba wyjaśnić sprawę pobytów Marii Konopnickiej w Wiśle, dlatego szukał potwierdzenia z innego źródła niż on sam i inni wiślańscy świadkowie. Dążył zapewne do zakończenia polemiki z Edmundem Rosnerem, który podważył jego wiarygodność w związku z pomyłką dotyczącą Bolesława Prusa i chciał dowiedzieć, że w sprawie Marii Konopnickiej miał rację. W świetle wydanej korespondencji poetki z dziećmi i listu Zofii Lazar słuszność należałoby przyznać Andrzejowi Podzorskiemu.

O twórczości Marii Konopnickiej zainspirowanej pięknem Beskidów niewiele da się powiedzieć. O jej związkach ze Śląskiem Cieszyńskim (Jaworze, Wisła, Mikuszowice) świadczy korespondencja i cykl wierszy *Pod Beskidami*. Ukazał się on na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej” w 1896 roku⁴⁰, na co zwrócił już uwagę Edmund Rosner. Co do powiązania z tym terenem *Roty*, sprawa wydaje się co najmniej dyskusyjna. Zwolennicy tezy powstania utworu na Śląsku Cieszyńskim (w tym kontekście obok Wisły pojawia się również Istebna) powołują się jedynie na ustne przekazy i fakt druku *Roty* na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Większość badaczy literatury skłania się jednak ku stanowisku, że słynny wiersz powstał pod wpływem wydarzeń w Wielkopolsce, ale napisany został w Żarnowcu. Poetka wysłała go do „Głosu Wielkopolanek” 10 maja 1908 roku, za co redakcja złożyła jej podziękowania dnia 21 czerwca⁴¹, a *Rotę* drukowała po jednej strofie na przełomie sierpnia i września w wersji nieco ocenzurowanej pod wpływem pruskiego prawa prasowego⁴². Pierwodruk całości utworu (bez cenzury) ukazał się jednak w Cieszynie 7 listopada 1908 roku. Poetka przesłała wiersz do redakcji „Gwiazdki Cieszyńskiej”, a rękopis opatrzyła dedykacją „Ludowi śląskiemu”⁴³, stąd liczne nieporozumienia⁴⁴. Redakcja uznała utwór za specjalnie przeznaczony dla Śląska, by „podnieść ducha narodowego w Polakach” przechodzących tu (podobnie jak w Wielkopolsce) ciężkie chwile. Cieszyńska publikacja wyprzedziła (też uchodzącą przez lata za pierwodruk) publikację krakowską na łamach „Przodownicy”,

⁴⁰ „Gwiazdka Cieszyńska” 1896, nr 38–40.

⁴¹ „Głos Wielkopolanek” 1, 1908, nr 12, s. 1.

⁴² „Głos Wielkopolanek” 1, nr 21–23, s. 1. Za pomoc dziękuję dyrektorowi Pawłowi Bukowskiemu z Żarnowca.

⁴³ „Gwiazdka Cieszyńska” 1908, nr 90, s. 444.

⁴⁴ Por. M. Szafranski, *Wojciech Świś: Rota po raz pierwszy ukazała się drukiem w Gwiazdce Cieszyńskiej*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/wojciech-swies-rot-a-po-raz-pierwszy-ukazala-sie-drukiem-w-gwiazdce-cieszyńskiej> publikacja z 03.11.2017 r. [dostęp: 19.02.2023].

która wraz z adnotacją cieszyńskiej redakcji przedrukowała wiersz jeszcze w listopadzie⁴⁵. Należy więc wykluczyć inspirację i powstanie *Roty* w Beskidach lub pod wpływem wizyty poetki na Śląsku Cieszyńskim.

Oczywiście, jeżeli uda się potwierdzić częstsze pobyty Marii Konopnickiej w Wiśle, to jej inspiracje Beskidami czy spotkanie z Julianem Ochorowiczem i innymi, nowymi osiedleńcami stają się bardziej realne. Faktem pozostaje, że obok Bogumiła Hoffa i jego syna Bogdana, Julian Ochorowicz jako współtwórca pozytywizmu warszawskiego i uczonego wynalazca znany w całej Europie⁴⁶, swą osobą, artykułami i prelekcjami propagował Wiślę w Warszawie, ale też Krakowie i Lwowie⁴⁷. Do niego przyjeżdżała do beskidzkiej wsi u źródeł Wisły inteligencja warszawska, ale też galicyjska: uczeni, lekarze, mecenas kultury, m.in. Bolesław Prus i Władysław Stanisław Reymont; spotkali się z nim Zygmunt Wasilewski i Franciszek Rawita Gawroński⁴⁸. Jan Wantuła wspominał, że w Wiśle u Juliana Ochorowicza poznał Edwarda Abramowskiego – filozofa, socjologa i psychologa⁴⁹. Według anonimowej relacji mieszkańca Warszawy w 1906 roku u stóp Baraniej Góry działało kilka pensjonatów. Wśród nowych osiedleńców, m.in. zamieszkałych w domkach wzniesionych przez Juliana Ochorowicza, autor wymienił osoby takie, jak Henryk Dynowski, ks. Juliusz Bursche, Zbigniew Paderewski, Jerzy Warchałowski, ks. Jan Pindór, dr Krokiewicz i artystki scen warszawskich: Wanda Barszczewska i Noiretówna⁵⁰. Większość z nich zaangażowała się w życie społeczno-polityczne beskidzkiej wsi, za przykładem Bogumiła Hoffa⁵¹ i Juliana Ochorowicza⁵², realizując w praktyce po-

⁴⁵ „Przodownica” 9, 1908, nr 11, s. 1.

⁴⁶ W Wiśle do dziś na marginesie schodzą dorobek literacki i naukowy w zakresie filozofii, psychologii i innych dziedzin nauki będących w polu wszechstronnych zainteresowań Juliana Ochorowicza, a pamiętane są jego badania nad mediumizmem, które mieszkańcy interpretowali i interpretują religijnie i jednoznacznie negatywnie.

⁴⁷ K. Cedro-Abramczyk, *Julian Ochorowicz – wynalazca, psycholog, polihistor wiedzy tajemnej*, Gdynia-Kraków 2019, s. 161.

⁴⁸ R. Czyż, *Literatura...*, s. 27–42.

⁴⁹ J. Wantuła, *Pamiętniki...*, s. 109.

⁵⁰ *Wisła. (Uwagi Warszawianki)*, „Dziennik Cieszyński” 1, 1906, nr 218–219, s. 1–2. Chodzi o doktora Antoniego Krokiewicza (1869–1946), absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego i ucznia Roberta Kocha w Berlinie, prymaryusza oddziału chorób wewnętrznych Szpitala Św. Łazarza w Krakowie oraz Zofię Noiret – aktorkę Warszawskich Teatrów Rządowych i kuzynkę Juliana Ochorowicza – Wandę Barszczewską.

⁵¹ Zob. *Bogumił Hoff (1829–1894) – „odkrywcą” Wisły*, red. R. Czyż, Wisła 2014.

⁵² K. Cedro-Abramczyk, *Działalność społeczna i naukowa Juliana Ochorowicza w okresie pobytu w Wiśle (na podstawie dzienników i rękopisów J. O.)*, „Almanach Historyczny” t. 18, Kielce 2016, s. 127–141.

stulaty pozytywistycznej pracy u podstaw i okresowo udzielając się w swej letniskowej miejscowości.

Planowane na dom dla Marii Konopnickiej wille *Jaskółka* i *Miła* nie istnieją. Zostały rozebrane podczas hitlerowskiej okupacji, gdyż liche, drewniane domki nie pasowały do modernistycznej Wisły, jaka powstała w latach międzywojennych. Położone w okolicy obecnego dworca kolejowego (z 1929 roku) dziś byłyby atrakcją turystyczną. Niestety o pobycie Marii Konopnickiej w Wiśle informuje tylko tablica pamiątkowa projektu Jana Hermy z jej podobizną w formie tonda, wykonana z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Wisły w 1986 roku⁵³. Zawieszona na elewacji najstarszego hotelu w Wiśle zawiera tekst:

„Marii Konopnickiej, autorce «Roty», z wdzięczności za poetyckie dowody więzy duchowej z Beskidem Śląskim. Tow. Mił. Wisły 1986”.

Renata Czyż

On the dispute over Maria Konopnicka's stay in Wisla

The article discusses the little-known episode of Maria Konopnicka's biography, namely her stay in Wisla in Cieszyn Silesia. Around the poet's stay in Wisla many myths and misunderstandings have arisen over the years, which in the light of correspondence and archival material found were subject to verification. Maria Konopnicka's literary work and letters to her family partially explain the mystery of her stay in the Beskids, and the recreated realities of the summer village which was just beginning to develop, shed new light on the possible frequent visits of the poet to Wisla.

Keywords: Maria Konopnicka, biography, correspondence, polemics, Polish literature in the 19th and 20th centuries

Słowa kluczowe: Maria Konopnicka, biografia, korespondencja, polemika, literatura polska XIX–XX w.

⁵³ M. Kawulok, *Sztuki plastyczne*, [w:] R. Czyż, H. Miśka, M. Kawulok, *Wisła...*, s. 358–359.